

## W promieniach Bożego Miłosierdzia

Autor: frater - 09/14/2015 13:09

---

Dnia 1 stycznia 1996 roku o godz. 6:30 wszedłem do kościoła, skierowałem wzrok na obraz Jezusa Miłosiernego i usłyszałem głos: „Wejdź w promienie”. Powiedziałem: „Idę”. I stało się coś niepojętego. Z Serca Jezusowego wyszły promienie o jasności, jakiej nigdy nie widziałem. Byłem w nich całkowicie zanurzony. Rozpaliły moją duszę i ciało. Widziałem, że stoję rozpalony do białości jak kawałek metalu wrzucony do buchającego ogniem pieca. Grzech i zło spalały się jak strzępy szmat, odrywając się od mojej duszy. Stałem przed Sercem Jezusa Miłosiernego, trwała Msza św., a ja byłem zanurzony w promieniach Miłosierdzia Bożego. Uświadomiłem sobie, jak bardzo Jezus kocha każdą i każdego z nas i jak pragnie, byśmy się spotkali z Nim tu, na ziemi, biorąc Go do serca, a później w Ojczyźnie Niebieskiej u Boga Ojca.

Podczas podniesienia cudowne zjawisko ustało i poszedłem do Komunii świętej. Przyjąłem Jezusa do swojego serca i stałem się bardzo szczęśliwy.

Obecnie całą rodziną należymy do wspólnoty Kościoła Domowego, która powstała trzy lata temu. Cieszę się, że mogę spotykać się z ludźmi, którzy szukają i kochają Boga. Jeździmy na rekolekcje, spotykamy ciekawych ludzi świadczących o Bogu. Moje życie odmieniło się zupełnie, alko-hol już nie jest dla mnie problemem, gdyż otrzymałem łaskę abstynencji. Jestem stałym członkiem Krucjaty Wyzwolenia Człowieka.

[www.milujciesie.org.pl/nr/milosierdzie\\_boze/w\\_promieniach\\_bozego\\_milosierdzia.html](http://www.milujciesie.org.pl/nr/milosierdzie_boze/w_promieniach_bozego_milosierdzia.html)

=====